Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Czwartek 10. grudnia Rok VIII.—Nr. 298

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

SZPIEDZY ANGIELSCY W PARYŻU.

Paryż, 8. 12. (PAT). Aresztowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej trzej Anglicy należeli do sfer inteligencji. „Matin" donosi, że istnieje obecnie przypuszczenie, iż działali oni nietylko na rzecz Anglji.

OCHRONA CELNA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 8. 12. (PAT)). Izba gmin uchwaliła w trzeciem czytaniu bil o ochronie celnej przemysłu angielskiego.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Verona, 8. 12. (PAT). Otwarto tu międzynarodową konferencję w sprawie transportu towarów pociągami pospiesznemi. W konferencji biorą udział delegaci następując. państw: Włoch, Polski, Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Węgier i Rumunji.

SILNE MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym, 8. 12. (PAT). W całych Włoszech trwają w dalszym ciągu silne mrozy. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 150 cm.

OTWARCIE PIERWSZEJ SESJI KOMITETU MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI EMIGRACYJNEJ.

Rzym, 8. 12. (PAT). Przy udziale przedstawicieli 45 państw otwarta została pierwsza sesja komitetu międzynarodowej organizacji emigracyjnej, utworzonego zgodnie z decyzją konferencji rzymskiej w roku 1924 na wniosek rządu włoskiego. Otwarcia dokonał Mussolini.

SPRAWA MOSSULU.

Londyn. (Tel. wł.) Sfery urzędowe spodziewają się kompromisowego załatwienia sprawy Mossulu w bezpośrednich rokowaniach Anglji i Turcji na zasadzie podziału prowincji. Z powodu wielkich różnic, jakie zarysowały się na komisji rozbrojeniowej w Genewie, tutejsze koła rządowe oczekują odłożenia sprawy do następnego zgromadzenia.

DROŻYZNA MĄKI.

Londyn. (Tel. wł.) Sensację na tutejszych giełdach zbożowych wywołała dalsza zwyżka pszenicy. Worek mąki doszedł do 50 szylingów.

Przewidują, że do końca roku cena wzrośnie o dalsze 20 procent.

NOWE KONSPIROWANIE.

Warszawa, 8. 12. Warszawski korespondent „Gazety Powszechnej" donosi, że Dowódca Korpusu Poznańskiego gen. Sosnkowski odbył w Warszawie szereg konferencji, mających związek z przesileniem rządowym. Uczestnikami tych narad, oprócz gen. Sosnkowskiego, byli marsz. Piłsudski, gen. Żeligowski, gen. Dreszer, gen. Nordwid-Neugebauer, poseł Miedziński, gen. Krzemiński. Wspomniane konferencje odbyły się dnia 27. i 28. ub. m. w Warszawie na ul. Śniadeckich. Ponadto w dniu 26. ub. m. odbyła się również poufna narada w Sulejówku.

Ponowny atak na złotego.

Tel. wł. **Warszawa**, Kurjer Polski donosi: Korzystając z niewielkiego stosunkowo przydziału walut i nadchodzącego święta, wczoraj, po zamknięciu dnia giełdy oficjalnej, **usiłowano ponownie zaatakować złotego. Rano jeszcze dokonywano tranzakcyj po kursie 7·70**, w południe kurs dolara przekroczył 8, **w godzinach zaś wieczornych zaznaczyła się poważnie tendencja zwyżkowa.** O 4-ej notowano jeszcze 8.50—8.90, pod wieczór zaś kurs dolara przekroczył 9, dochodząc do 9.40.

Ta nagła i niespodziewana zwyżka dolara w obrotach pozagiełdowych, spowodowana „zawziętością" spekulantów, wywołała na mieście pewne zaniepokojenie.

Aby dowiedzieć się, jak ją oceniają czynniki miarodajne, zwróciły się do p. ministra Zdziechowskiego z prośbą o wyrażenie opinji.

— Wydaje mi się — oświadczył p. minister skarbu, — iż **usiłowania ponownego obniżenia kursu złotego, pochodzą z tych sfer, które podczas ostatniego spadku dolara poniosły dotkliwe straty. Ponieważ zwyżka dolara niema żadnego usprawiedliwienia gospodarczego,** jak to już zaznaczyłem obszernie w sejmowej komisji skarbowej, **mogę raz jeszcze stwierdzić: równowaga budżetu, zredukowanego o 500 miljonów zł. i niedopuszczenie do możliwości inflacji, — to opoka, o którą rozbije się spekulacja.** Zaś prezes Banku Polskiego, p. St. Karpiński powiedział nam:

— **Pewna część publiczności pomaga niestety spekulantom; panikarze poszukują dolarów. Czyż trzeba im wciąż kosztownych doświadczeń, aby zaprzestali wreszcie poszukiwania drobnych i ryzykownych zarobków na czarnej giełdzie?**

Dodamy od siebie, iż **dzień jutrzejszy pokaże, jak bardzo ryzykowne są te zarobki.** W.

Program dzisiejszego pogrzebu śp. Wł. St. Reymonta.

Dzisiaj, dnia 9-go grudnia w Warszawie o godz. 9-tej rano obejmują warty honorowe przy trumnie w Katedrze oficerowie, po czterech na każdą zmianę.

O godz. 11-tej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w Katedrze. Równocześnie z wojskową wartą honorową pełni straż przy trumnie 16 włościan w strojach ludowych.

Wewnątrz Katedry tworzy szpaler wojsko i członkowie straży ładu i porządku.

Przed kościołem ustawiona będzie kompanja honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestrą.

Do prezbyterjum dozwolony jest wstęp tylko za specjalnemi zaproszeniami i członkom Komitetu.

Nad całokształtem porządku wewnątrz Katedry czuwają komendanci B. Barylski i S. Siecinski.

Dojazd dla gości z zaproszeniami do prezbyterjum przez Kanonję. Inne powozy zatrzymują się na Pl. Zamkowym.

W Katedrze przy trumnie zajmie miejsce najbliższa rodzina ś. p. Reymonta.

WYNIESIENIE ZWŁOK NA PLAC ZAMKOWY.

Trumnę wyniosą z Katedry przed kościół literaci i dziennikarze, od Katedry na Pl. Zamkowy włościanie.

Przy wyniesieniu trumny z Katedry wojsko oddaje honory zwłokom, karawana czeka na Pl. Zamkowym przy wieży zegarowej Zamku. Przy karawanie znajduje się mównica dla p. ministra Grabskiego. Nad całokształtem porządku przed katedrą na ul. Świętojańskiej na placu Zamkowym, Zjeździe i Kr. Przedmieściu czuwa komendant inż. A. Pauly. Wzdłuż konduktu szpaler honorowy tworzą studenci pod komendą komendantów ładu i porządku, posuwając się równocześnie z konduktem naprzód.

Ruchomy szpaler policji wzdłuż konduktu posuwa się również z konduktem.

Na Pl. Zamkowym przemawia p. minister Grabski, poczem kondukt rusza w kierunku cmentarza.

MARSZRUTA KONDUKTU.

Kondukt idzie Świętojańską, Pl. Zamkowym, Kr. Przedmieściem, Królewską, Pl. Saskim — mija grób Nieznanego Żołnierza i pomnik Ks. J. Poniatowskiego, wchodzi w ulicę Wierzbową, pl. Teatralnym na prawo, przechodzi koło Teatru Wielkiego i skręca naprzeciwko Ratusza w lewo w kierunku ul. Bielańskiej, Bielańską, Nalewkami, Pl. Muranowskim, ul. Muranowską, ul. Dziką na cmentarz Powązkowski do drugiej bramy cmentarza.

KOLEJNOŚĆ W POCHODZIE I KONDUKCIE.

Pochód otwiera szpica policji, po niej postępuje wojsko, policja, szkoły niższe i średnie, wyższe uczelnie, organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe, wieńce, ordery, krzyż, duchowieństwo, trumna ze zwłokami. Za trumną postępuje najbliższa rodzina, P. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie, premier, rząd, korpus dyplomatyczny, duchowieństwo, sejm, senat, kapituły orderu R. P., generalicja, senaty wyższych uczelni, rada miejska, komitet, literaci i dziennikarze, komitet organizacji wiejskich. Kondukt zamyka kordon straży ładu i porządku i policja. Następuje publiczność za zaproszeniami i za nią wozy z wieńcami.

STANOWISKA.

Szkoły i wyższe uczelnie ustawią się na Kr. Przedmieściu od Rady Ministrów do Królewskiej.

Organizacje społeczne, włościańskie, sportowe i przysposobienia wojskowego ustawią się na Kr. Przedmieściu od Pl. Zamkowego do Rady Ministrów.

ZBIÓRKI.

Delegacje z wieńcami ustawią się na Pl. Zamkowym. Wyższe uczelnie zbierają się o godz. 10-tej rano na dziedzińcu uniwersytetu.

Szkoły zgłaszają się na miejsca wyznaczone, t. j. Kr. Przedmieście od Rady Ministrów do Królewskiej.

Organizacje społeczne, włościańskie, sportowe i przysposobienia wojskowego zbierają się o godz. 10-tej przed południem na Kr. Przedmieściu przed Resursą Obywatelską.

CEREMONJA POCHODU POGRZEBOWEGO.

Podczas wyniesienia trumny ze zwłokami ś. p. Reymonta wojsko oddaje honory. Kondukt posuwa się Świętojańską na Pl. Zamkowy, gdzie trumna ustawiona zostanie na karawanie. Wartę honorową przy karawanie pełnią włościanie w strojach ludowych, szpaler honorowy tworzy 4-ch konnych podoficerów.

Po przemówieniu P. Ministra Grabskiego kondukt posuwa się naprzód wzdłuż marszruty. Przed drugą bramą cmentarza powązkowskiego wojsko i policja zatrzymuje się i ustawia się w celu oddania honorów zwłokom ś. p. Wł. Reymonta.

NA CMENTARZU.

Na cmentarz wchodzą szkoły, wyższe uczelnie, organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe, wieńce, ordery, krzyż, duchowieństwo, trumna, najbliższa rodzina i cały kondukt włącznie z komitetem organizacyj wiejskich. Wewnątrz cmentarza utworzy policja przed przybyciem konduktu czworobok.

Kondukt wchodzi na cmentarz przez drugą bramę. Przed wejściem konduktu na cmentarz organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe oraz straż ładu i porządku utworzą zewnątrz czworoboku policyjnego straż i szpaler honorowy.

WARTA HONOROWA PRZY ZWŁOKACH Ś. P. WŁ. REYMONTA.

W poniedziałek i wtorek od godziny 9-tej rano aż do zamknięcia katedry wartę honorową przy zwłokach ś. p. Wł. Reymonta pełnili weterani 63-go roku, **powstańcy górnośląscy**, hallerczycy, dowborczycy, Liga morska i rzeczna, polska akademicka młodzież ludowa, sokoli i harcerze.

FRANCJA O REYMONCIE.

Paryż, 8. 12. (PAT). Ere Nouvelle poświęca pamięci Władysława Reymonta dłuższy artykuł, w którym kreśli życie wielkiego pisarza i sławi wybitną jego działalność literacką. Nie uciekając się do sztucznego efektu, pisze dziennik, Reymont dawał swym utworom piękną poetyckie i głębie myśli i za to walory słusznie przyznano mu nagrodę Nobla jako rekompensatę za jego idealizm. Nie bez słuszności porównywa się „Chłopów" z „Georgikami" Wergilego.

CIEŻKA CHOROBA BRIANDA.

Paryż, 8. 12. (Tel. wł.) Stan zdrowia Brianda pogarsza się z dnia na dzień. W kołach dobrze poinformowanych premjer Briand uchodzi za człowieka bardzo chorego. Życie parlamentarne zmusza go do pełnienia intensywnych czynności, które spełnia pomimo zakazu lekarzy.

ARESZTOWANIE BOLSZEWICKICH „MŚCICIELI".

Tel. wł. Lwów, 8. 12. Jak wiadomo członkowie trybunału, który skazał na śmierć komunistę Botwina za zastrzelenie wywiadowcy Cechnowskiego, otrzymali listy z wyrokami.

Śledztwo w tej sprawie wykryło autorów tych listów, którymi są: Abraham Frank, Dawid Zahler, Szymon Gruen, Dawid Brenner, Gusta Tennenbaum i Fancja Bicheles. Wszyscy znajdują się w więzieniu sądu okręgowego.

Str. 2.

NOWA ERA SPRAWY IRLANDZKIEJ.

Londyn, 8. 12. (Pat.) „Dail Eircan" wolnego państwa obradował dziś nad tekstem nowego porozumienia londyńskiego w sprawie granicy obu państw irlandzkich. Ratyfikacja tego porozumienia odbędzie się w drodze głosowania, które wyznaczono na jutro. Dzienniki angielskie sądzą, że jeźli nawet przeciw bilowi o ratyfikacji wypowie się kierownictwo republikańskie, to pozostaje jeszcze znaczna większość Dailu, która będzie głosowała za bilem.

PRZED NOMINACJĄ KOMISARZA GDAŃSKA.

Genewa, 8. 12. (Tel. wł.) 37 sesja Rady Ligi Narodów została rozpoczęta punktualnie o godzinie 11. Przez pierwszą godzinę posiedzenie było poufne. Zagaił je delegat włoski Scialoja. Na posiedzeniu tem ustalono porządek dzienny, według którego jutro mają być omawiane dwie kwestje polsko-gdańskie, a mian. sprawa polskiej straży na placu amunicyjnym w Westerplatte i mianowanie, wysokiego komisarza Ligi dla Gdańska.

Genewa, 8. 12. (Tel. wł.) W kołach holenderskich Ligi Narodów zapewniają, że kandydatura szefa wydz. prawnego Ligi Nar. von Hamela na stanowisko wysokiego kom. Ligi w Gdańsku ma wszelkie widoki powodzenia, zwłaszcza, że jest przychylnie widziana przez Polskę. Kandydatura dr. Zimmermanna była tylko kombinacją niemiecko-gdańską przeciwko woli samego Zimmermanna.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W BERLINIE.

Berlin. 8 grudnia (PAT). „B. Z. am Mittag" donosi, że od kilku tygodni w Berlinie panuje epidemja samobójstw, wynikła z ciężkiego położenia gospodarczego. W ubiegłą niedzielę 7 osób usiłowało odebrać sobie życie w Berlinie przy pomocy gazu świetlnego. — Dziennik donosi, że w związku z powyższą okolicznością dr Dehbel, syn znanego poety Richarda Dehbela, założył w Berlinie instytut porad lekarskich dla osób noszących się z zamiarami samobójstwa.

POŻAR W GDYŃSKIM PORCIE.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) W związku z pożarem, jaki powstał w sobotę w nocy w porcie gdyńskim i poważnie zagrażał zabudowaniom oraz składom w porcie, w kołach władz lokalnych i ludności zapanowało poważne zaniepokojenie.

Wszyscy uważają, że jaknajprędzej należy zaprowadzić zarządzenia ochronne, a przedewszystkiem nabyć silną i wydajną sikawkę, gdyż pożar taki jak sobotni może wybuchnąć w drewnianych barakach mieszkalnych każdej niemal nocy, od zapalenia sadz w kominie czy od zbytniego rozpalenia pieca, a wtedy przy niepomyślnym wietrze cała ludność zabudowań portowych, poczynając od kapitana portu, a skończywszy na barakach urzędników i robotników duńskich i holenderskich, może się znaleść bez dachu. Jakie to szkody i jaką zwłokę w budowle portu wywoła, tego nie potrzeba dodawać.

NA LEŻE ZIMOWE.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) Za kilka dni „Lwów" opuści port, udając się do Gdańska na leże zimowe. Decyzja ta departamentu marynarki handlowej spowodowana została zabiegami zarówno kapitana portu, jak i szeregiem innych czynników. Chodziło o to, że na wypadek potężnego huraganu kapitan nie mógł przyjąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo statku, przyczem nietylko w wypadku większej burzy sam „Lwów" mógł odnieść poważne uszkodzenia, ale jeszcze mógł spowodować poważne awarje wśród statków, ładujących węgiel w porcie. Poza tem miejsce, które „Lwów" zajmował, było jedynym terenem, na którym można było dać w czasie zimy jedyne schronienie kutrom rybackim. Względy te przeważyły ostatecznie i około połowy tygodnia „Lwów" odpłynie do Gdańska.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) W sobotę przystąpiono do dalszego opuszczania kesonów żelbetowych. Spuszczono na wodę trzeci keson mniejszego typu, przeznaczony na obramowanie północnego basenu wojennego. Opuszczenie odbyło się zupełnie pomyślnie i keson zostanie zaholowany na miejsce, gdzie ma stać.

TRAKTAT POLSKO-ROSYJSKI.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Poseł polski w Moskwie, prof. Kętrzyński, przybywa do Warszawy w nachodzący czwartek i odbędzie konferencje z premjerem Skrzyńskim w sprawach traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.

Zjazd historyków.

Poznań, (AW). Wczoraj o godz. 10-tej przed południem w auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczystość otwarcia 4-go Powszechnego Zjazdu historyków polskich. Na zjazd przybyło około 400 osób z całej Polski i szereg gości zagranicznych. Przybyli delegaci M. W. R. i O. P. dr. Łopaciński, Dr. Rybarski, poseł polski w Moskwie min. Kętrzyński, rektor uniwersytetu wileńskiego Barczewski, naczelny rabin warszawski Szorr, profesorowie Kutrzeba, Zakrzewski, Konopczyński, Ptaśnik, ks. Fijałek, Ptaszycki, Pappee, dyrektor Centralnej Bibljoteki wojskowej w Warszawie pułk. Łodzyński, dyrektor archiwum Lwowa Czołowski. Zjazd zagaił prof. Bujak, poczem przewodniczący prof. Dembiński otworzył posiedzenie słowem wstępnem.

Odczytano depesze od min. Grabskiego, prof. Balzera, ministra Bobrzyńskiego i innych. Zebranie uchwaliło wysłać depesze do p. Prezydenta Rzplitej oraz do kilku instytucyj naukowych zagranicznych. Przemawiali potem reprezentanci władz i związków, w imieniu ks. prymasa Dalbora składał życzenia ks. biskup Łukomski. Z gości zagranicznych powitał zjazd delegat węgierskiej akademji. Pierwsze posiedzenie zakończyło się krótkim a świetnym wykładem prof. Zakrzewskiego, który nakreślił w zarysach ogólnych wielkość Bolesława Chrobrego, świetność jego postaci na tle współczesnych mu mężów w krajach sąsiednich oraz przenikliwość jego wielkiej polityki. Po południu rozpoczęły się prace w sekcjach.

Niezwykłe przeczucie zgonu śp. Reymonta.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. W sferach literackich duże wrażenie wywarła wiadomość, która krąży wśród mieszkańców Zamku Królewskiego, a którą potwierdziła treść listu, pisanego własnoręcznie przez złożonego chorobą w swem mieszkaniu na Zamku znakomitego pisarza, Stanisława Przybyszewskiego do pozostałej po ś. p. Reymoncie wdowy.

Oto dosłowna treść tego listu:

Warszawa, Zamek, 6. grudnia 1925 r.

Wielce Szanowna Pani!

Od sześciu tygodni nie mogę wychodzić z domu, wskutek fatalnie osłabionego serca — najmniejsze zaziębienie grozi mi zapaleniem płuc, a tegoby moje serce już nie zniosło.

Więc racz Pani przyjąć na tej drodze wyrazy mego najgorętszego współczucia, a jakie silne nici mnie z ś. p. Władysławem wiązały, najlepszym dowodem, że w tej nieszczęsnej nocy sam mi przyszedł swą śmierć objawić.

Na kilka godzin, zanim się Warszawa o jego śmierci dowiedziała — wiedziałem, że nie żyje. A taki szczęśliw byłem, gdym dzień przedtem wyczytał, że znacznie mu się polepszyło.

Zresztą: czem tu słowa, wobec tego wstrząsu, którego wciąż jeszcze doznaję, że Władek nie żyje.

Z najgłębszą czcią całuję ręce Pani.

Stanisław Przybyszewski.

O sytuacji walutowej.

Dyrektor naczelny Banku Polskiego dr. W. Mieczkowski udzielił przedstawicielowi redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej" nastąpujących informacyj o sytuacji walutowej:

— Co było przyczyną nagłej zwyżki dolara? — pytamy na wstępie, chcąc usłyszeć oświetlenie tej sprawy ze strony najbardziej miarodajnej.

— Nagła zwyżka kursu dolara, która ujawniła się w początkach ubiegłego tygodnia i 2. b. m. przyjęła rozmiary bardzo poważne, nie miała żadnych podstaw objektywnych i oparta była na spekulacji i nastroju psychicznym, który ogarnął bardzo szerokie sfery społeczeństwa naszego.

Wobec braku wszelkich podstaw objektywnych pewnem było, że pomimo, iż kurs dolara szybko doszedł do 12—13 zł., zwyżka ta musi się załamać, co też nastąpiło bardzo szybko, pomimo, że akcja interwencyjna Banku Polskiego utrzymana była w rozmiarach bardzo skromnych. Akcja zwyżkowa załamała się głównie dlatego, że opierała się na zupełnie nienaturalnych podstawach.

Zaznaczyć muszę, że przed ujawnieniem się tej tendencji zwyżkowej położenie ogólne było takie, że należało się spodziewać stałej chociaż powolnej zwyżki kursu złotego. Jak wiadomo bilans handlowy od 3 miesięcy jest aktywny. Również i za listopad — jak stwierdzają dokonane już obliczenia prowizoryczne — wyniki są dodatnie.

— Czy można mówić o jakichś ujemnych wynikach inflacji?

— O inflacji złotego nie może być mowy. Rzeczą powszechnie znaną jest, że obieg pieniądza w Polsce jest raczej niedostateczny, a obieg biletów bankowych wynosił w dniu 20. listopada zaledwie 350 miljonów. Wobec tak niewielkiej ilości złotych w obiegu nie może być mowy o jakimś nadmiernym nacisku ich na rynek walutowy. Odwrotnie, przy likwidowaniu zagranicznych tranzakcyj walutowych okazał się nawet brak złotych, wskutek czego w wielu wypadkach opóźniło się regulowanie.

— Czy w przyszłości nie grozi złotemu poważniejsze niebezpieczeństwo?

— Biorąc te rzeczy nawet pesymistycznie, można przypuścić, że przez pewien czas kurs złotego może ulegać pewnym wahaniom. Nie jest wykluczony nowy, planowy atak przeciw niemu. Z powodów jednak, które już przytoczyłem, powodzenie ataku takiego na dłuższą metę uważać należy za wykluczone i jeżeli rząd istotnie wprowadzi oszczędności budżetowe, a Bank Polski — na co jest zdecydowany — prowadzić będzie nadal ostróżna politykę emisyjna, to o jakiejkolwiek inflacji, która mogła by istotnie zagrażać złotemu, mowy być niemoże.

— A jak się przedstawia sprawa popytu na rynku walutowym na waluty zagraniczne.

— Dziś coprawda niema jeszcze zupełnej równowagi między popytem a podażą, pomimo, ze bilans handlowy od 3 miesięcy jest nietylko zrównoważony, ale nawet dodatni. Jednakże nie można jeszcze, z zupełną pewnością, powiedzieć tego o naszym bilansie płatniczym. Jeszcze są pewne zaległości z wielkiego deficytu bilansu handlowego za pierwsze siedem miesięcy r. b., dalej likwiduje się jeszcze pewne kredyty, udzielone przez zagranicę, wreszcie — za najrozmaitsze towary, które były bardzo poważnymi objektami eksportu w ciągu ostatnich trzech miesięcy, jak naprz. zboże, cukier, pobrano od zagranicy znaczne zaliczki jeszcze przed żniwami. Obecny wywóz w pewnej mierze idzie jeszcze na pokrycie dawnych zobowiązań, wpływy więc z niego są mniejsze, niżby to wypadało z samych zewnętrznych wyników.

Oczywistem jest jednak, że jeśli w ciągu dalszych miesięcy nasz handel zagraniczny kształtować się będzie nadal dodatnio, zaległości te zlikwidują się zupełnie i zaofiarowanie walut zrównoważy i przewyższy popyt, co będzie najlepszą już gwarancją stałości kursu złotego.

Stosunki w dziedzinie pracy w Ameryce.

Chcąc zapoznać się z dzisiejszym stanem stosunków robotnicz. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., należałoby wziąć pod uwagę w pierwszym rzędzie tę okoliczność, że wszelkie pogłoski, rozsiewane w Europie na temat wysokich płac w Stanach mijają się z istotnym stanem rzeczy, gdyż nie można zapominać o tem, że warunki życiowe są tamże przeciętnie o 50 proc. droższe, niż w państwach europejskich.

Najlepiej opłacani są robotnicy, zajęci w fabrykach automobilowych i samolotów, gdyż przeciętnie pobierają tygodniowo od 28 do 40 dolarów. Płace innych kategoryj uwidacznia następująca tabela: zecer 26 do 35 dol., murarz i cieśla 24 do 29 dol., krawiec 20 do 27 dol., stolarz 20 do 26 dol., robotnik okrętowy 18 do 35 dol., robotnik w kop. srebra i złota 30 do 32 dol., robotnik w fabryce instr. muzycznych 23 do 32 dol., robotnik garbarski i kuśnierski 20 do 26 dol., cukiernik 18 do 24 dol., maszyniści 20 do 29 dol., robotnik w fabryce cygar i papierosów 16 do 23 dol., robotnik galanter. 17 do 20 dol., szklarz 22 do 28 dol., krawcowa 12 do 18 dol.

Jak widać w powyższej tabeli i w Ameryce są znaczne różnice w płacy między poszczególnemi branżami, z których bardzo wiele jest niedostatecznie wynagradzanych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę naprzykład krawcowe, to mimo pozornie wysokiej płacy, zarabiają one daleko mniej niż krawcowe w Polsce i w innych krajach europejskich.

Znacznie droższą jest tam żywność, gdyż niżej 10 cent. nie można dostać w żadnej restauracji w Nowym Jorku nawet najgorszej zupy, nie mówiąc już o jarzynie. Za porcję Chicken Soup wite Rice albo Cream Of Celery Soup, trzeba przeciętnie zapłacić 15 cent. Również ceny poszczegolnych mięsnych potraw (przyczem każdy dodatek osobno jest rachowany) wahają się miedzy 25 a 45 cent. Ceny te odpowiadają podrzędniejszym lokalom, natomiast w luksusowych restauracjach są one daleko większe.

Płace urzędników jakkolwiek nie dają się tak łatwo ująć w ściślejsze zestawienie, to jednak można określić je w ten sposób, że naprzykład t. zw. niższy personel handlowy (banki i t. d.) pobiera preciętnie miesięcznie 120 do 160 dolarów, zaś pobory wyżej ukwalifikowanych, jak np. inżynierów, prokurentów, naczelników kancelarji i t. p. wynoszą miesięcznie od 300 do 360 dolarów. Wolne zawody zarabiają znacznie więcej, oczywiście zależnie od tego, jak dane przedsiębiorstwo prosperuje.

Wreszcie ciekawą jest statystyka Stanów Zjednoczonych, pod względem ilości przedstawicieli poszczególnych zawodów. Według ostatniego spisu obecnie znajduje się tam: 122.519 adwokatów, 18 185 architektów, 144.977 lekarzy, 161.13 bankierów i maklerów giełdowych, 90.109 budowniczych, 734.688 handlarzy książek, 127.270 duchownych, 55.583 właścicieli hoteli, 469.721 inżynierów, 761.332 nauczycieli, 33.197 redaktorów, 56.152 dentystów, 18.395 właścicieli teatrów i 183.386 fabrykantów. Około 6.201.261 Amerykanów zajmuje się hodowlą bydła na farmach, zatrudniając przytem 4.041.627 robotników rolnych. W gospodarstwach znajduje się 65 milj. bydła tak, że na każdego mieszkańca przypada więcej niż połowa jednej sztuki... „Państwo mleczne" Wiskonsin liczy 2.700.000 mlecznych krów, a więc tyle samo co mieszkańców. Największy stan posiadania bydła na świecie znajduje się w Indjach, gdyż przekracza 140.000.000 sztuk. Później następuje Argentyna z 40.000.000 dalej Australja. Ilość nierogacizny określają obecnie w Stanach Zjednoczonych na 60.000.000. Żaden kraj na świecie nie posiada ani ¼ części powyższej ilości; nigdzie też nie spożywa się na świecie tyle wieprzowiny, co w Ameryce. Ameryka liczy obecnie 400.000.000 drobiu (kur), który ustawiony w szeregu zająłby przestrzeń na 10.000 klm. Miljon osób zatrudnionych jest przy biurowej pracy na farmach, podobnież również tyle poświęca się tam drobnemu handlowi i agenturze. (s)

JAPOŃCZYCY W MANDŻURJI.

Londyn, 8. 12. (Pat.) Z Tokio donoszą, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od obywateli japońskich, zamieszkujących w strefie kolejowej kolei mukdeńskiej wezwanie o pomoc i ochronę życia i mienia. Wielu kolonistów kupców i przemysłowców japońskich uciekło już na Koreę.

W następstwie tej wiadomości rząd japoński wyśle wkrótce silne oddziały wojskowe do Mandżurji. Sztab generalny japonski nie przypuszcza jednak tej możliwości, aby doszło do poważniejszego starcia między temi wojskami i armją generała Kuo Sung Linga.

Co dzień niesie?

Grudzień
9
Środa

Walerji i Leokadji.

Słońce: W. 7.31 Z. 15.26
Księżyc: W. 24,3y Z. 12.49



Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.

Środa, 9. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Radjopanna".

W środę i czwartek „Radjopanna".

W najbliższą sobotę 12 bm. premjera niebywałej sensacji w Krakowie, sprowadzonej z Warszawy rewji „Tylko dla dorosłych" w wykonaniu najlepszych sił artystycznych Operetki „Nowości".

Bajeczna wystawa. — Mimo 16 obrazów, rewja kończyć się będzie tak jak „Radjopanna" o godz. 10.30 w nocy a to dzięki uproszczonemu systemowi zmiany dekoracyj.

Nalepki Noworoczne na walkę z jaglicą. Od pierwszych dni grudnia rozpoczęła się w urzędach pocztowych na całym terenie Państwa sprzedaż wydanych przez Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom „Nalepek Noworocznych". Będą to znaczki 10-groszowe, które w okresie świątecznym dodatkowo naklejane będą na listy i rachunki.

Akcja ta ma na celu zebranie funduszów na dalszą walkę z jaglicą, szerzącą się wśród dzieci. Zastosowany w Polsce już po raz drugi pomysł zbierania środków na cele społeczne drogą udostępnienia jaknajszerszym warstwom możności złożenia ofiar choćby 10-groszowych na niecierpiącą zwłoki walkę z jaglicą, niewątpliwie poparty będzie przez cały ogół, któremu polepszenie stanu zdrowotnego społeczeństwa tak bardzo leży na sercu.

Wiktor Doda, drugi odczyt z najnowszej literatury polskiej wygłosi we środę 9. b. m. o godz. 7. wieczorem w sali 39 Coll. Nov.

Zniesienie zakazu wywozu zboża. Województwo krakowskie zarządzeniem z dnia 7. b. m. zniosło wydany przed kilku dniami zakaz wywozu zboża i mąki z Krakowa.

Poświęcenie szczątków katedry romańskiej na Wawelu.

Onegdaj odbyła się na Wawelu uroczystość poświęcenia szczątków katedrzy romańskiej z epoki Bolesława Chrobrego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prałat Ślepicki, który następnie odprawił uroczyste nabożeństwo na szczątkach katedry, znajdujących się w trzech salach parterowych Zamku. Szczątki te przedstawiają niezwykle interesujący zabytek architektoniczny i pochodzą z katedry, założonej na górze wawelskiej przez Bolesława Chrobrego w r. 1001, która następnie w r. 1036 uległa zniszczeniu w czasie najazdu czeskiego.

Po nabożeństwie odbyło się posiedzenie państwowego komitetu do spraw odnowienia Zamku wawelskiego, pod przewodnictwem p. Jakimowicza. Komitet przyjął do wiadomości decyzję władz centralnych, w myśl której budżet Wawelu na r. 1926 został zredukowany do kwoty 200 000 zł., wobec czego prace restauracyjne ulec muszą znacznemu ograniczeniu. W zamierzonym programie prac na rok 1926 przewidziane jest zupełne wykończenie tej części Zamku, która obecnie znajduje się w restauracji. Dotychczas wykończono z grubsza południowo-wschodnią część Zamku, t. j. 16 sal. Zupełne wykończenie robót w tej części nastąpi za rok.

Z AFORYZMÓW AMERYKAŃSKICH.

Sprytną jest ta kobieta, która przekona mężczyznę iż jest sprytniejszy od niej.



Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Środa: po południu o godz. 3 m. 30 „Dzierżawca z Olesiowa" z dyr. Karbowskim w roli tytułowej.

Środa: wieczorem po cenach o 50% zniżonych „Piękna Helena" (opera komiczna).

Czwartek: w Bielsku „Piękna Helena".

Piątek: Wieczór Kazimiery Rychterówny.

Sobota: premjera „Świerszcz za kominem", sztuka Dickenssa.

DZIERŻAWCA Z OLESIOWA" Przybylskiego.

W środę, dnia 9-go grudnia, staraniem Koła Polek odbędzie się przedstawienie, które wypełni komedja Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa" z dyr. Karbowskim w roli tytułowej. Początek godz. 3 m. 30 po południu.

Przedstawienie popularne po cenach o 50 zniżonych.

W środę, dnia 9-go b. m. wieczorem o godz. 7 m. 30 wiecz. przedstawienie popularne po cenach o 50% zniżonych, które wypełni opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena" z p. p. Zamorską, Bedlewiczem, Puchalskim, Płońskim, Kawczyńskim, Senowskim, Józefowiczem, Kopciuszewskim, Halskim. W akcie trzecim balet pod kierownictwem baletmistrza Romana Morawskiego. Przy pulpicie Tadeusz Markowski.

Teatr Polski w BIELSKU.

W czwartek, dnia 10. b. m. Teatr Katowicki daje jedno przedstawienie, które wypełni opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena" z Zamorską w roli tytułowej.

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM".

W sobotę, dnia 12-go b. m. premjera malowniczej sztuki Karola Dickens'a „Świerszcz za kaminem", która we wszystkich sferach naszego społeczeństwa obudziła duże zainteresowanie. Zespół tworzą p. p.: Gliński, Kawczyński, Zdańska, Madaliński, Zastrzeżyński, Denelówna, Ludwiżanka, Światłoniówna, Dowird, Uliński.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA w Katowicach.

Wielkie zainteresowanie wywołały zapowiedziane występy Rychterówny. Sztuka jej, na wskroś twórcza i oryginalna, wzrusza głęboko i pozostawia u słuchacza niezatarte wspomnienie. Cała nasza prasa i zagraniczna (Paryż, Wiedeń) przyznała Rychterównie palmę pierwszeństwa na polu sztuki żywego słowa, pod-

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 7)

...tów nie wolno sprzedawać. Jedynie tytułem dziedziczenia na mocy prawa spadkowego mogą one przechodzić na inne osoby fizyczne lub prawne. Jeżeli zaś chodzi o likwidację spółek lub spółdzielni, udziały muszą być sprzedane spółdzielni lokalnej, w której siedzibie likwidująca się spółka lub spółdzielnia się znajduje. Certyfikaty można dać w zastaw przy zaciąganiu pożyczek.

Artykuł 6.

Skarb Państwa upoważniony będzie do udzielania zarówno spółdzielniom lokalnym jak i Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej pożyczek na ich cele inwestycyjne w tej samej wysokości, w jakiej w ciągu roku poprzedniego nagromadziły funduszów na podstawie wkładek przymusowych (od hektara).

W tym celu w każdorocznym budżecie Ministerstwa Skarbu wstawiona będzie odpowiednia pozycja.

Pożyczka skarbowa będzie bezprocentowa i nie może być wypowiedziana.

Artykuł 7.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Związkowa upoważniona jest do zaciągania pożyczek wewnątrz kraju i zagranicą w formie obligacyj, których wysokość nie może przekraczać kapitału nagromadzonego udziałami i pożyczkami skarbowemi.

Artykuł 8.

Dla sprawowania nadzoru nad należytem funkcjonowaniem Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej, Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, mianuje prezesa i wiceprezesa jej Rady Nadzorczej, których może każdej chwili samodzielnie odwołać, jeżeli się przekona o ich niezdatności do sprawowania powierzonych im funkcyj. Nadzór nad spółdzielniami lokalnemi, które otrzymały pożyczki skarbowe, prowadzą osoby wyznaczone przez wojewodę, w którego województwie dane spółdzielnie się znajdują.

Artykuł 9.

Rada Nadzorcza Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej składa się z prezesa i 24 członków, z których ośmiu mianuje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych a resztę wybierają Wojewódzkie Sejmiki Spółdzielcze, po jednym z każdego województwa.

Rada Nadzorcza Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej wybiera jej naczelnego dyrektora i potrzebnych dyrektorów, zatwierdza plan organizacyjny i gospodarczy Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej a przez swe komisje prowadzi nadzór nad jej przedsiębiorstwami.

Artykuł 10.

W każdem województwie spółdzielnie lokalne i powiatowe spółdzielnie folwarczne łączą się w Związek Wojewódzki, którego najwyższą władzą jest Wojewódzki Sejmik Spółdzielczy. Poszczególne spółdzielnie delegują do niego każdorazowego prezesa, względnie wiceprezesa swej rady nadzorczej i kierownika spółdzielni. Sejmiki te zbierają się conajmniej raz do roku, w listopadzie, i wybierają po jednym członku Rady Nadzorczej Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej. Ponowny wybór członków tej rady jest dozwolony. Prócz tego oznaczają wysokość kwoty płatnej od hektara oraz omawiają najżywotniejsze sprawy wszystkich spółdzielni dotyczące.

Artykuł 11.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrom Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Artykuł 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

IV. Dokonanie zadania.

Jeżeli Sejm i Senat, zrozumiawszy doniosłość przedłożonego tu projektu, przyjmie go w zasadzie (o zmianę szczegółów nie chodzi), powstanie na całym obszarze kraju olbrzymia sieć lokalnych spółdzielni, w których posiadaniu z czasem znajdą się najróżnorodniejsze przedsiębiorstwa i zakłady. Poza wymienionemi w artykule 1-szym projektu przedsiębiorstwami mogą powstać różnorakie mniejsze fabryki, w których część ludności miejscowej znajdzie zatrudnienie, nie potrzebując udawać się do miast i wielkich skupień fabrycznych w poszukiwaniu za pracę. Tem mniej mieszkańcy wsi będą potrzebowali opuszczać kraj rodzinny, by na obczyźnie szukać zajęcia i chleba.

Oprócz mniejszych zakładów przemysłowych po wsiach i miasteczkach, powstaną wielkie zakłady przemysłowe i bankowe oraz przedsiębiorstwa handlowe w różnych ważnych punktach węzłowych kraju w portach krajowych a niezawodnie także w ważnych zagranicznych miastach handlowych, zakładane i utrzymywane przez Ogólnokrajową Spółdzielnią Związkową. W nich wszystkich znajdzie zatrudnienie liczna rzesza dyrektorów, inżynierów, techników, bankowców i wszelakiego rodzaju innych urzędników.

(Ciąg dalszy nast.)

kreślając jednogłośnie olśniewającą technikę, pierwszorzędne warunki głosu, szlachetność i wyrazistość gestu i mimiki, a przedewszystkiem zdolność przeżywania i oryginalność interpretacji. „Sztuka jej — to ukazanie nowych światów, nowego piękna, olśniewającego, nowych wartości. Jestto objawienie cudu żywego słowa polskiego.

Z KATOWICKIEGO.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku miała walne zebranie 27. listopada na sali Sądu Administracyjnego w Katowicach. Wiceprezes Ks. Dr. Szramek zdał sprawę z czynności i zabiegów zarządu w roku ostatnim. Ze sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły: Pierwszy tom pieśni ludu śląskiego, zebranych przez p. Wallisa, ma wyjść drukiem jeszcze w bieżącym roku i zawierać będzie ballady. — Zarząd przejął wspaniały i bogaty dar od p. Niegolewskiej, wdowy po pierwszym polskim staroście powiatu lubliniecklego — dar obejmujący wiele cennych dzieł sztuki oraz przedmiotów historycznych i muzealnych, jak również wiele bardzo wartościowych książek. Dar ten niezwykły i wspaniałomyślny umieszczono tymczasem na probostwie w Małej Dąbrówce. — Towarzystwo Przyjaciół Nauk dotąd nie ma dachu nad głową i nie ma gdzie umieścić swych zbiorów, swej bibljoteki, swej pracowni, swej siedziby wogóle. Ten brak lokalu uniemożliwia prawie zupełnie jakąkolwiek organiczną i wydatną pracę Towarzystwa. — Pan prezes mec. Kudera podziękował p. wiceprezesowi za wielce ruchliwą i owocną pracę jego dla Towarzystwa, poczem wyraził szereg myśli życzeń, które w końcu w przeważnej części uchwalono jako formalne wnioski. — Sprawozdanie kasowe zdał w zastępstwie skarbnika p. dyr. Janowski. — Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do oboru nowego zarządu, i obrano mniej lub więcej zarząd dotychczasowy, mianowicie: prezes mec. Kudera, wiceprezes ks. Dr Szramek, pisarz i bibljotekarz K. Prus, jego zastępca St. Ligoń, skarbnik dyr. Janowski, jego zastępca p. Żnińska. Kuratorjum składają pp.: Dr. Rostek, dyr. Olszewski (obrany w miejsce ustępującego z Katowic ks. Biskupa Dr. Kubiny); trzecim członkim Kuratorjum jest zamianowany przez Urząd Wojewódzki p. Dr. Stark, wiceprezes Sądu Apelacyjnego. Kierownictwo Towarzystwa nie wiele się tedy zmieniło. — Uchwalono następujące wnioski: 1. Wysłać oficjalne podziękowanie p. Niegolewskiej za jej dar piękny i wielki. 2. Wysłać do Wydziału Powiatowego w Katowicach podanie, aby w odnowionym i powiększonym gmachu Starostwa udzielił Towarzystwu lokalu na urządzenie czytelni naukowej. 3. Ubezpieczyć zbiory i bibljotekę Towarzystwa od pożaru i złodziei. 4. Wyrażono zgodę na ewentualne połączenie się Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Towarzystwem Muzeum Ziemi Śląskiej. 5. Wydać w r. 1926 rocznik Towarzystwa i zbierać na ten cel fundusze. 6. Wysłać telegram gratulacyjny na 50-letni jubileusz Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Toruniu (jubileusz ten przypada na 17. grudnia 1925).

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Eksplozja. W kanale wodnym, służący do odchłodzania maszynerji pieca w hucie „Pokoju“ w Nowym Bytomiu, powstała eksplozja, spowodowana zetknięciem się żarzystej materji z wodą, wskutek czego w kanale powstała para o wysokim nacisku. W domu sypialnianym naprzeciwko wysokiego pieca zostały wskutek wybuchu stłuczonych około 20 szyb okiennych. W ludziach nikt nie odniósł szwanku, a wysokości szkody wyrządzonej jeszcze nie stwierdzono.

Handel przedświąteczny. Magistrat — Urząd Policyjny podaje do wiadomości, iż wolno w niedzielę dnia 13. grudnia i 20. grudnia br. od godz. 7-mej do 9-tej przed południem i od godz. 12-tej w południe aż do 6-tej po poł. trzymać składy otwarte.

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Dyrekcja policji w Król. Hucie komunikuje: W sprawie akcji, zmierzającej do opanowania obecnego przesilenia gospodarczo-walutowego wzywa Dyrekcja Policji publiczność, by o każdym wypadku żądania przez kupców nieuzasadnionych nadmiernych cen za towary i magazynowanie donosiła niezwłocznie Dyrekcji Policji w miejscu, przy ul. Gimnazjalnej nr. 25, gdzie w pokozu 9 odbiera się doniesienia bądź to pisemne, bądź usine do protokółu. Dyrekcja policji w Król Hucie podaje do publicznej wiadomości, że ważność kart cyrkulacyjnych, wydanych na rok 1925, przedłużona została reskryptem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 19. 11. br. L. B. P. 7588/25 na rok 1926. — Liczba mieszkańców w Król. Hucie wynosiła dnia 1. listopada br. 84 712 osób, natomiast w dniu 1. grudnia br. 84 807. Przybyło 95 osób.

Ze sportu.

WYNIKI ŚWIĄTECZNE.

I. F. C. — Orzeł 5:1.

Gra bardzo ospała przeważnie z strony I. F. C. „Orzeł“ bronił się ambitnie, niestety musiał ulec technicznie lepszemu przeciwnikowi. U. I. F. C znać bowiem praca trenera, która działa na drużyną. Trener I. F. C. przyswoił drużynie zystem technicz, nie - kombinacyjny właściwy drużynom austrjackiem i węgierskiem. Czy ten system okaże się skutecznym w zbliżających się zawodach o mistrzowstwo klasy „A“, to stwierdzimy w praktyce.

Załęże „06“ — „Slavia“ 4:3.

Boisko z powodu mrozu ślizgie i nie pozwoliło na grę właściwą. Drużyna „06“ wystąpiła z kilkoma rezerwowemi nie oznacza to bynajmniej, że drużyna „Slavii“ grała źle. Podczas całego przebiegu gra żywa i dzięki przyznania „06“ karnego, zwyciężył ten swego przeciwnika różnicą jednej bramki. Pozatem nie wyzyskała „Slavia“ również przyznanego jej karnego tak, że właściwie gra byłaby wyrównana.

WYNIKI Z ZAWODÓW ATLETYCZNYCH O MISTRZOWSTWO POLSKI.

Po Walnem Zgromadzeniu Towarystw Atletycznych rozpoczeły się o godz. 3-ciej popołudniu na sali p. Wismacha w Załężu walki rozstrzygające o mistrzostwo Polski w podnoszenia ciężarów i w zapasach w wszystkich klasach wagi począwszy od muszej a skończywszy na wadze ciężkiej. Poszczególne walki dały następujące rezultaty: i to w podnoszenlu ciężarów zwyciężyli i zdobyli pierwsze miejsce i temsamem i tytuł mistrza polskiego na rok 1925 w wadze muszej: Hahn, „Biały Orzeł“, Szopienice razem 435 f.; temsamem I. mistrzowstwo Polski w tej klasie. W wadze koguciej Bryś z „Polonji“, Nowa Wieś, razem 650 f. i temsamem mistrz Polski. W wadze piórkowej podniósł Salosz T. A. „Biały Orzeł“, Szopienice 740 f. i Fichel z „Polonji“, Nowa Wieś 710 f. Zdobył pierwsze miejsce Solosz i tytuł mistrza. Dalej III. Ciesielski, Łódź 670 f. i IV. Weingarten Bar Koelbe Łódź 665 f. W walce lekkiej podnosi Musioł „Biały Orzeł“ Szopienice 740 f., II. Kus „Aten“ Ruda 710 f., III. Wolf „Siła“ Łódź 695 f. i IV. Herszlikowicz Bar Kochba Łódź 680. Zdobył mistrzowstwo Musioł z Szopienic jeden ze starych atletów śląskich i kilkakrotny mistrz wojewódzki tak w dźwiganiu ciężarów jak i w zapasach. W wadze średniej zdobywa I. miejsce Rakocki, Łódź podnosząc 810 f., II. Błaszczyck Ryszard z „Polonji“, Nowa Wieś 740 f., III. Stasiak, P. T. A. Warszawa 724 f. i IV. Reinsch. T. A. Łagiewniki 720 f. Zdobył mistrzowstwo Polski Rakocki z Łodzi. W walce średniej B. I. zdobywa Szczęsny Kol. Kl. Sport. Katowice, podnosząc 820 f. I. miejsce, II. Wuningkannen, Łódź 806 f. Zdobywa tytuł mistrza Szczęsny z Kolejowego Klubu Sport. Katowice, znany powszechnie w kołach sportowych jako amatorski król żelaza. Mistrzostwo w wadze ciężkiej przyznano Mrozowskiemu, który podniósł 790 f. Ślązacy z powodu braku w tej klasie zawodników tej konkurencji nie obsadzili.

Równocześnie z tymi zawodami odbywały się i walki zapaśnicze, do których poza dzielnicą śląską wysłała jedynie Łódź dwuch zawodników, mianowicie Bergera i Maiera. W wadze muszej zdobył tytuł mistrza Kopton „Aten“ Ruda, II. miejsce zajął Hahn Szopienice. We wadze kogucie przyznano tytuł mistrza Meierowi, Łódź, na drugie miejsce dostał się Moczko z Sokoła II., Katowice. W wadze lekkiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek i to ściśnięto Bergerowi z Łodzi, podczas walki żebra tak, że z dalszej walki zrezygnać musiał. Mistrzowstwo w tej wadze przyznano Skalcowi z K. S. „Aten“, Ruda.

W wadze średniej zdobywa I. miejsce Zeug z Nowego Bytomia i tytuł mistrza. Na drugie miejsce wchodzi Mięsok z Sokoła II. Katowice. W wadze średniociężkiej zwycięża Galuska Jan z Sokoła II. Katowice i zdobywa tytuł mistrza. Drugie miejsce zajął Szczęsny z Kol. Kl. Sp. Katowice. W wadze ciężkiej I. miejsce zdobywa Hein z Sokoła II. Katowice, drugie przyznano Chmurze z Sokoła Rybnik. Koniec walk o godz. 22. Nadmienić należy, że zapaśniczy z innych dzielnic nie stawili się. Organizacja zawodów dobra, sędziowie zadowolili.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

(C—S). W pierwszym dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski walczyło siedem par, a mianowicie: 1) Glon Warta) — Danzinger (Makkabi), zwycięża pierwszy na punkty, 2) Rakoczy (G. Śl.) — Iwański (Poznań), zwycięża drugi w pierwszej rundzie Knockout, 3) Wende (Cestes) — Ankier (Makabi)), zwycięża Wende przez knock — out w pierwszej rundzie, 4) Denisch (G. Śl.) — Piątkowski (Polonia), po trzech rundach walki sędziowie przyznali zwycięstwo Denischowi na punkty, 5) Czarnecki (Warta) — Snopek I (G. Śl.) zwycięża drugi na punkty, 6) Chrzanowski (AZS — Łódź), z powodu wielkiej przewagi Kwiatkowskiego, sędziowie przerwali walkę w drugiej rundzie i przyznali mu zwycięstwo, 7) Arski (Warta) — Snopek II (G. Śl.), po zaciętej walce wygrywa na punkty Arski.

WALKI ZAPAŚNIKÓW W SALI POWSTAŃCÓW.

W poniedziałkowych walkach pobił Reglin swego przeciwnika Moritza z Nowego Bytamia w 4 minutach, kładąc tego przez półpasek na łopatki. W drugiem spotkaniu pomiędzy Szwatonem, Bulgarja i Gebauerem Austrja roześli się przeciwnicy po dwudziestuminutowej walce z rezultatem nierostrzygniętem. Walka nieładna, obfitowała w niesmaczne wybryki ze strony Gebauera. W walce pomiędzy Koppem, Jugosławja i Kordoniem, Wilno, uległ ten ostatni w szóstej minucie. Mały gruby Wileńczyk, chociaż technicznie niezły, nie da sobie rady z poważniejszemi przeciwnikami turneju. Nastepna walka Brylla kontra Benoldem była prawdziwą sensacją. Już w dwudziestej sekundzie Brylla szybkiem chwytem rzuca swego przeciwnika, który do tego nieprzygotowany, na matę. Najładniejsza walka, obfitujaca w wiele technicznych momentów, stoczyła się pomiędzy doskonałem finlandczykiem Sierkiem i saksończykiem Majerem, którą zapowiedziano, że trwać będzie do rozstrzygnięcia. I rzeczywiście po dwudziestu minutach nie doprowadziła do zwycięstwa. Dopiero w 30-tej minucie Sierpowi udaje się Majera położyć roladą z piersi na łopatki. Bezprzecznie należą ci dwóch atletów do najlepszych sił technicznych turnieju.

BOKS.

Jak donoszą z Warszawy, zdobył na zawodach o mistrzostwo Polski w boksie tytuł mistrza w wadze średniej i półśredniej znany na Śląsku bokser Wende, znów w wadze lekkiej Denisz. Ogólnie znany Gerlich z Łodzi przegrał tytul na punkty.

Ze szpitala miejskiego. Jak wiadomo, magistrat uchwalił powierzyć druga posadę asystenta przy szpitalu miejskim dr. Pietrzońskiemu. Uchwałę tą zmieniono i posadę obejmie dr. Siwan.

Król. Huta. (Procesy przeciwko komunistom). Przed Izbą karną w Królewskiej Hucie odpowiadali student Aleksander Fornalski z Warszawy i robotnik Bendkowski z Łagiewnik. Zarzucono im, że w Łagiewnikach w tajnej drukarni drukowali pisma ulotne treści komunistycznej. W ciągu rozprawy stwierdzono, że Fornalski zakupił w Katowicach za 1000 złotych ręczną maszynę drukarską, którą ustawił w wynajetym u rodziny Bendkowskiego pokoju umeblowanym. W sierpniu b. r. policja skonfiskowała maszynę tę, a zarazem stosy bibuły komunistycznej. Bendkowski, którego aresztowano razem z Fornalskim, twierdził, że o celu maszyny nie miał pojęcia. Sąd go uwolnił od winy i kary, podczas gdy Fornalskiego skazał na 2 lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Pszczyna. (Jak się pracuje dla Niemców). Dnia 28. listopada br. odbyła się na sali p. Białasa w Pszczynie uroczystość ku czci rocznicy Powstania listopadowego z inicjatywy grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Wieczornica wypadła wspaniale. Jednakże nie podobało się to niektórym panom z pod znaku byłych powstańców i żołnierzy, mimo, że uchodzą za Polaków i nie poczuwali się do obowiązku urządzenia tego rodzaju uroczystości dla swoich członków i publiczności. Lecz co gorsze, że uroczystość ta była im solą w oku i wysłali na nią swoich sługusów, ażeby rozbić zebranie. „Bohaterzy“ jednak trafili bardzo źle, bo przyjęto ich tak, jak rozbijaczy i „wyekspedjowano“ na świeże powietrze. Jednak to nie uspokoiło umysłów „bohaterskich“, bo wrócili z powrotem do restauracji, — no i od kieliszka przyszło do pięści. Sprawili sobie nawzajem takie mordobicie, że nasza dziarska policja musiała wkroczyć i walczących kogutów pozamykać w kurniku za kratką. Mamy nadzieję, że nasza dzielna policja poda tych krzykaczy do prokuratorji, a prokurator wymierzy im karę, na jaką sobie zasłużyli. Do was Powstańcy zwracamy się z prośbą: miejcie otwarte zawsze oczy, demaskujcie na każdym kroku robotę, która przynosi dla sprawy polskiej, a zwłaszcza u nas na Kresach, nieobliczalne straty.

Kilka Powstańców.

Studzionka. **(Z historji parafji).** W przyszłym roku parafja katolicka Studzionka będzie święcić 600-tnio letnią rocznicę swego istnienia. Parafja ta należy do najstarszych na Górnym Śląsku. Jako pierwszego proboszcza w Studzionce wymieniają kronikarze niejakiego ks. Jana, który urząd swój objął w roku 1326; wówczas istniał kościołek drewniany, który przebudowano i rozszerzono w r. 1479. W święto Bożego Ciała r. 1822 kościołek ten padł ofiarą pożaru. Dopiero 5 lat później zaczęto budowę nowego kościoła, którego poświęcenie nastąpiło w r. 1834.

Sprawy Towarzystw.

Związek Pracowników Poczt. Dnia 13. b. m. o godz. 11. przed południem w Katowicach w sali Domu Związkowego (przy ul. Mickiewicza I. piętro nad kawiarnią odbędzie się doroczny Walny Zjazd delegatów G. Śląska Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. Na zjazd ten zostali zaproszeni posłowie na Sejm warszawski i śląski.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego“
w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.